



# „PRZYJDŹ KRÓLESTWO TWOJE“

EUCHARYSTYCZNE.

**CZASOPISMO RELIGIJNE**

o czci Przenajświętszego Sakramentu.

Wychodzi raz na miesiąc

15 każdego miesiąca.

---

**Treść:** Pan Jezus znieważany w Najśw. Sakramencie przez opuszczenie Komunii św. — Rady po Spowiedzi. — Święto Matki Boskiej Bolesnej. — Wielki Tydzień. — Boże Groby. — Pieśń o Św. Józefie. — Hymn o Św. Kazimierzu. — Korespondencye.

---

**Prenumerata** wynosi całorocznie w Austrii . . . . . 70 ct.  
dla Księstwa Poznańskiego (w Niemczech) . . . . . mk. 1.40.  
Numer pojedynczy 10 ct. = 20 fen.

---

Ogłoszenia od wiersza petitem (lub jego miejsce) 10 ct.

Redakcyja, Administracyja i Ekspedycyja:

→ ks. L. DĄBROWSKI, proboszcz o. ł. w Bruckenthalu p. Uhnów. ←

## Pan Jezus znieważany w Najświętszym Sakramencie przez opuszczenie komunii Wielkanocnej.

Pomiędzy znieważającemi Boski Sakrament Miłości, do tych, co serce Jezusowe w niem najboleśniej ranią, należą dusze ozięble, obojętne, zatwardziałe, nieczułe, które nawet od wielkanocnej komunii stronią. Kościół Święty, wierna i święta oblubienica Chrystusa Pana na ziemi, ta matka świętych bogata z nieba wszystkim tem, co dusze uświęca, ciągle świadectwo oddaje Chrystusowi Panu. Świadectwem tem na ziemi mówi pismo Święte jest: woda, krew i duch.

Woda Chrztu świętego, która dusze ze stanu odrzucenia wiecznego do stanu łaski wprowadza. Krew Chrystusa Pana, która w Sakramentach Świętych na dusze spływając, a mianowicie w tym boskim Sakramencie dusze karmiąc krwią i ciałem Boga Człowieka jakoby w żyły nasze krew Chrystusa wpuszcza i duchem nas jego ożywia, duchem, pokory, cichości, duchem wiary, nadziei, miłości, który świadczy, żeśmy nie dla ziemi stworzeni, który z Panem i Zbawcą naszym czyniąc nas jedno, za wonnością jego do Nieba nas ciągnie. Ale jakież świadectwo może oddawać Chrystusowi Panu dusza, która choć odrodzona zbawczą wodą Chrztu świętego, choć w tej cudownej sadzawce Siloe obmyta i uzdrowiona z tysiąc chorób grzechowych, upadła z własnej winy, i sukienkę godową po tysiącokroć splamiła, we krwi Baranka szat obmyć niechce i duch w niej ustał, bo zapomniała pożywać chleba swego. W pierwszych wiekach istnienia Kościoła na ziemi, wśród jawnego prześladowania pierwsi chrześcijanie w katakumbach, o jakże piękne świadectwo nieśli Panu swemu wody, krwi i ducha, gdy tak często życie niewinne i święte składali w ofierze. Co im dodawało siły i męstwa, w duchu ich budziło i ożywiało, co słabym nieraz paniąkom i dzieciom dawało moc i panowanie nad dzikimi zwierzętami, które tknąć ich nie śmiały i nad dzikszemi jeszcze tyranami, którzy męcząc ich zdumiewali się ich stałością. Ach, oni codziennie karmili się Boskim ciałem i krwią Zbawiciela, oni wiedzieli, gdzie źródła życia i siły. Im niepotrzeba było nakazywać, aby raz w rok przystępowali do stołu pańskiego. To też za ich czasów tego przykazania nie było. Z postępem lat Kościół przyszedł do wolności, pokoju i chwały, na synów jego hojne i obfite zwały się łaski, lecz padły

na serca niewdzięczne, duch świata zwyciężył wielu z tąd poszło osłabienie wiary i psucie obyczajów między chrześcijanami, a pierwszą tego przyczyną, i pierwszym skutkiem było coraz rzadsze, a potem zupełne zaniedbanie łączenia się z Chrystusem Panem w komunii Świętej. Wtedy Kościół przerażony niewdzięcznością i odstępstwem tylu wyrodných swych dzieci, zwoływał przypominał, budził słowy Boskiego Zbawcy. „Jeśli ciała mego i krwi mojej pić niebędziecie, nie będziecie mieli żywota w sobie.“ Jaka, że tak powiem rozpaczliwa ostateczność skłoniła Kościół do ogłoszenia tego przykazania, w którym zda się wypiętnowane świadectwo niewdzięczności i oziębłości ludzkiego serca, przynajmniej raz w rok około czasu, w którym Pan Jezus postanowił ten Sakrament Miłości, spowiadać się i komunikować! Któż zdoła uwierzyć a jednak któż nie wie, jakie mnóstwo jest dusz których nawet ta najboleśniejsza wymówka zranionego Serca Jezusowego i Matki Kościoła już nie zaboli, nieobudzi, uieporuszy. O! tu prawdziwie serce ludzkie stało się „jako koń i muł, którzy nie mają rozumu“ „bo komuż nakazywać potrzeba“ pamiętaj abyś przynajmniej raz na dzień ciało swe posilał, o tem dobrze każdy pamięta.

Pamiętaj tę boleść Serca Jezusowego, modląc się szczególnie w czasie wielkanocnym o dobrą spowiedz i godną Komunię dla wszystkich chrześcijan katolików, staraj się oszczędzić o ile zdołasz tej zniewagi Panu twojemu przypominając w tym mianowicie czasie, o ile sposobność się zdarzy, obowiązek wielkanocnej komunij. O! Jezu najśłodszy i miłośniku dusz! błagam Cię przez tęsknotę Serca Twego do połączenia się z nami, aby Ci żadna dusza nie odmówiła w sobie mieszkania, aby przynajmniej, w wielkanocnym czasie wszystkie Cię godnie przyjęły.

W. D.



## Rady po spowiedzi.

1. Wstawaj w oznaczonym czasie, bez żadnej zwłoki, natychmiast po przebudzeniu się.
2. Przy rannym pacierzu przypominaj sobie choć część postanowień, które uczyniłeś przy ostatniej spowiedzi, a szczególnie te, które odnoszą się do głównej wady twojej, do grzechów, które najłatwiej ci jest popełnić. Uzbrój się przeciwko tym szczególnie po-

kusom, które prawdopodobnie kusić cię będą lub które najczęściej do grzechu cię uwodzą. Proś Boga o męstwo i zwycięstwo.

3. Bądź pilnym w pracy i w wypełnianiu wszystkich obowiązków twoich, nie odkładając ich na później, ale raczej uprzedzając, jeżeli można, ich wykonanie. Nie ociągaj się także z zakończeniem odpoczynku i zabawy w oznaczonym czasie.

4. W ciągu dnia, gdy tylko sumienie cię ostrzeże, że jakkolwiek pokusa czyha na ciebie, lub że zacząłeś się jej poddawać, proś Boga zaraz o pomoc, chociażby myślą samą, gdyż Bóg przyjmuje i wysłuchuje nie tylko ustne modlitwy, lecz i ciche wołanie serca.

5. Nie kończ zaczętego zdania, jeżeli ono ma w sobie coś złego lub niedorzecznego.

6. Uciekaj natychmiast od okazji do grzechu, jeżeli ona jest tego rodzaju, że tylko ucieczką ratować się można. Kto miłuje niebezpieczeństwo, tem w niem zginie. Gdybyśmy odwracali oczy od tego, co nas kusi, nie przyszłoby do grzechu.

7. Jeżeli pokusa jest silną i natarcywą, przynajmniej myślą powiedz wyraźnie Bogu i sobie: „nie chcę grzeszyć, brzydzę się grzechem“. Proś wówczas Boga usilniej jeszcze o łaskę, potrzebną do zwyciężenia, wzywaj Matki Boskiej, Królowy Korony Polskiej\*) Anioła Stróża, Świętych patronów. Zbawiciel nauczał: „Wszystko o cobyście prosili w modlitwie, wierząc, weźmiecie. Ojciec wasz z Nieba da ducha dobrego tym, którzy go proszą“. Kościół naucza, że w chwili pokusy, obowiązani jesteśmy do modlitwy.

8. Jeżeli w jakkolwiek sposób zgrzeszyłeś, lub ci się zdaje, że pokusie uległeś, że nie dosyć się jej broniłeś, zawołaj zaraz, chociażby myślą tylko: O! Boże, przebacz mi, nie karz mnie, ale daj mi tę łaskę, bym nieobrażał Cię już dalej, bym więcej już nie grzeszył.

9. Przepróż odrazu i ludzi, których obraziłeś, a urazy chętnie przebacząj; tym sposobem słońce nigdy nie zajdzie na gniew twój.

10. Pamiętaj, że napisanem jest w Piśmie Świętem przy 4-tem przykazaniu Boskiem: „Czcij ojca twego i matkę swoją, aby ci się dobrze działo i abyś był długowiecznym na ziemi“. Posłuszeństwo dla starszych i przełożonych jest obroną i ochroną innych cnót, i dla tego Pismo Święte naucza: „Posłuszny śpiewać będzie zwycięstwo“.

11. Dusza twoja, podobnie jak ciało, potrzebuje codziennego pokarmu, sobie właściwego. Staraj się więc, byś miał książkę religijną, stosowną do twojego wieku i stanu i przeczytaj z niej uważnie choćby jedną stronicę rano a drugą po południu, aby i druga część dnia rozpoczynała się z Bogiem.

12. Pacierz wieczorny łącz z rachunkiem sumienia. Zmówiwszy Ojczy nasz na podziękowanie Panu Bogu za dzień dzisiejszy, wezwij Ducha św., aby ci przypomniął: jakie były twoje przewinienia w ciągu dnia. Żałuj i przepraszaj Boga za wszystko złe, jakiego się

---

\*) Ojciec św. Leon XIII. dekretem z d. 19 listopada 1892 r. przywiązał odpust do pobożnego wzywania imienia Maryi: „Najświętsza Panno Maryjo, Królowo Korony Polskiej, módl się za nami“.

dopuszciles. Uczyn postanowienie poprawy i przyrzekaj Panu Bogu, że obrażać Go nie chcesz; prosz aby to postanowienie bylo mocne. Postanow takze przeprosic ludzi i jak najprzedej zadosyuczynic, o ile mozności, za zle, jezeli sie go dopusciles, Rachunek sumienia, jak naucza sw. Franciszek Salezy, to modlitwa Bogu najmilsza, duszom najpozyteczniejsza, i lepiej bylyby modlitwy ustne skrócić. Kończąc go, znów Zdrowas Marya na intencyę, by Matka Boska wyjedнала ci poprawę. Oskarżywszy sie ze wszystkiego zlego, zapytaj sie sam siebie: co dobrego uczyniles w ciągu dnia, o ile w dobrem postapiles. Ciesz sie i podziękuj Bogu, jezeli postanowienia poranne wykonales.

13. Odczytuj sobie te rady codziennie, a przynajmniej w niedziele w czasie Mszy sw.: mogą ci pomodz do zdobycia, za łaską Boską, najwyższego rozumu, to jest cnoty, a zatem do lepszego pelnienia obowiazków wzgledem rodziny i Ojczyzny.

14. Gdybys, co nie daj Boze! miał nieszczęście ciężkim grzechem Pana Boga obrazić, spiesz do Sakramentu pokuty, który jest lekarstwem, przez Zbawiciela ustanowionem. Nienapróżno Kościół między grzechami przeciw Duchowi sw., które najłatwiej mogą zgubić człowieka, policzył i ten, który sie nazywa: grzeszyć w nadziei miłosierdzia Boskiego.

15. Miej czyste sumienie, a zawsze weselic sie bedziesz. Przekonasz sie o prawdziwości tych słów, jezeli trwad bedziesz w Bojaźni Bożej i w zgodzie z ludźmi.

*Ks. Dr. J. Siem.*

---

## Święto Matki Boskiej Bolesnej (w tym roku 27. marca).

Święto Matki Boskiej Bolesnej ustanowione i przeznaczone zostało dla uczczenia boleści Maryi, Matki Boskiej, którą Kościół nazywa Królową Męczenników. Malarze przedstawiają na obrazach Matkę Boską Bolesną z sercem przeszytem siedmiu mieczami, jako godłem siedmiu strasznych boleści, których Matka Boska doznała w Swem życiu. Te 7 boleści są: przepowiednia Symeona, rzeź Młodzianków, utrata Dziecięcia Jezus w świątyni Jerozolimskiej, dźwiganie Krzyża, ukrzyżowanie P. Jezusa, zdjęcie z Krzyża i pogrzeb P. Jezusa. Siedmiu założycieli zakonu sług Maryi (Serwitów) podzielili sie rozpamiętywaniem siedmiu boleści Maryi — i od tego czasu rozpoczęto na obrazach przedstawiać 7 boleści Maryi.

We Włoszech, w miejscowości Castelpetroso ukazała się Matka Boska Bolesna, podobnie jak w Lourdes Matka Boska Niepokalanie Poczęta. Miejscowość Castelpetroso słynie cudami Matki Boskiej Bolesnej — i tysiące doznają tam szczególniejszych łask,

uzdrowień i cudów. Przez te łaski i dobrodziejstwa tam wyświadczane okazuje Najświętsza Panna Marya, jak bardzo życzy sobie, abyśmy rozważali Jej boleści. Gdy przeto w prześlicznym miesiącu maju czytelnicy nasi czczą Najśw. P. Maryę, to pewnie wielu teraz w tym miesiącu, gdy przypada uroczystość Jej 7 boleści, tem większe będą mieć nabożeństwo do Matki Boskiej Bolesnej. Do tego nabożeństwa i czci Matki Boskiej Bolesnej zachęcać nas powinny przykłady niektóre cudów, których osoby odznaczające się nabożeństwem do Matki Boskiej Bolesnej w Castelpetroso doznały — a które podajemy poniżej:

W Castaniolo cierpiała bardzo pewna kobieta imieniem Karolina Kordero na zapalenie kiszek; gdy wszelka pomoc lekarska niemogła chorej ani nawet cokolwiek ulżyć, trzeba się było gotować i oczekiwać powolnej ale pewnej i pełnej męczarni śmierci. Dobrzy ludzie, którzy otaczali chorą, usłyszeli o cudach, które dzieją się obecnie w Castelpetroso; przez wezwanie Matki Boskiej Bolesnej, polecają chorą Matce Boskiej Bolesnej i używają wody ze źródła w Castelpetroso dla chorej. Zaraz zmniejszyły się boleści i w kilku dniach kobieta ta była zupełnie zdrową.

Cztery lata choroby przebyła Florencyja Gianuzzi i przez ten czas próbowała wszelkich możliwych lekarstw — ale bezskutecznie; zdawało się, że nigdy nie będzie zdrową. Słyszy jednak o cudach Matki Boskiej Bolesnej, odprawia nowennę na intencję swego wyzdrowienia — i po odprawieniu nowenny jest zupełnie zdrową.

Mamy przed sobą jeszcze mnóstwo przykładów cudów, zdziałanych za przyczyną Matki Boskiej Bolesnej w Castelpetroso, które opisuje i podaje pismo religijne włoskie *Servo di Maria* (Sługa Maryi) — na razie tylko powyższe podajemy, które ezcicieli Maryi, Matki Boskiej Bolesnej zachęcać powinny, aby się do Niej o pomoc udawali. Nowenna do Matki Boskiej Bolesnej z pewnością przyniesie wielu naszym kochanym Czytelnikom wielkie łaski. Można zaś tę nowennę tak odprawiać: W ciągu tych 9 dni nowenny trzeba usilnie i na seryo starać się o to, aby zwalczać swoje główne wady jak gniew, drażliwość, lenistwo i trzeba o tę łaskę medlić się codziennie rano, odmawiając w tej intencji osobno jedno „Zdrowaś Maryo“. Jeżeli można, trzeba bywać codziennie na Mszy św. przez te 9 dni, i przytem odmawiać różaniec lub litanję do Matki Boskiej i 7 razy „Zdrowaś Maryo“ do siedmiu boleści Matki Boskiej — można także codziennie śpiewać tę prześliczną pieśń o Matce Boskiej Bolesnej: „Stała Matka Boleściwa“.

W ciągu tych 9 dni albo zaraz po ich upływie trzeba się spowiadać i komunikować. Bardzo dobrze jest także zrobić obietnicę, ogłoszenia doznanej łaski w piśmie religijnem. (Można przysłać je do niniejszego pisma — najchętniej je umieścimy.) Wszyscy cierpiący, wszyscy w wielkich dolegliwościach będący, powinni mieć za wzór Matkę Boską Bolesną i do Niej się z całą ufnością uciekać i modlić.

## Wielki Tydzień.

Tydzień, który się rozpoczyna w Palmową niedzielę, a kończy się w Wielką Sobotę nazywa się u nas Wielkim. Dwa są wielkie tygodnie w dziejach świata. Pierwszy, w którym Bóg stworzył świat, a którego każdy dzień był nacechowany nowym cudem Boskiej potęgi. Drugi, w którym Bóg niejako na nowo stworzył dzieło swoje, oczyścił je i zwrócił do pierwotnej świętości przez krew i śmierć Syna Swojego. A ten drugi tydzień, którego dzień każdy oznaczony był nowym cudem miłości, jest nieskończenie wyższy od pierwszego tygodnia. Nazywamy go wielkim, mówi św. Jan Złotousty, nie rozumiejąc przeto, że w tym tygodniu jest większa liczba dni, lub że te dni mają większą liczbę godzin, ale nazywamy ten tydzień Wielkim, że w nim obchodzi się bardzo wiele i wielkich tajemnic wiary św. W tych to dniach zniszczoną została moc czartowska, śmierć zwyciężoną, grzech i przekleństwo zmasane, niebo otwarte i przystęp do nieba ułatwiony człowiekowi — dokonaną została Ofiara na Krzyżu — Syna Bożego.

Dawniej, wszystkie dni Wielkiego Tygodnia obchodzone były jako święta uroczyste. W tych dniach ustawała praca ręczna, zabronione były handle, procesa. Tydzień Wielki był również czasem przebaczenia i ułaskawienia. Monarchowie ułaskawiali winowajców — chrześcijanie przebaczały sobie nawzajem, odpuszczali winy, jednali się ze sobą, jak o tem pisze papież św. Leon W.

Wzniosłe są ceremonie Wielkiego Tygodnia. Procesya w niedzielę Palmową odbywa się na pamiątkę tryumfalnego wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy, w czasie sumy odspiewaną (lub odczytaną) zostaje Passya czyli historia męki Chrystusa Pana.

W poniedziałek, we wtorek i we środę Wielkiego Tygodnia kościół nie przestaje przypominać nam rozmaite wypadki, które poprzedziły mękę Zbawiciela. We środę wieczór zaczynają się

Ciemne jutrznie, nazwane tak dlatego, że przy ich końcu gaszą się wszystkie światła tak dla oznaczenia głębokiej żałoby kościoła jak dla przypomnienia ciemności, które okryły całą ziemię w chwili śmierci Zbawiciela. To gaszenie świec zachowało się z dawnej starożytności. Jutrznie, które teraz odprawia się wieczorem, odbywały się dawniej w nocy i trwały aż do rana. W miarę, jak się dzień zbliżał, gaszono kolejno świece jako już wtenczas niepotrzebne. Świece te były i są umieszczane w lichtarzu trójkątnym po lewej stronie ołtarza. Liczba ich jest 15, po 7 z każdej strony a jedna w środku najwyżej. Świece gasi się po każdym skończonym psalmie, zaczynając od najniższej od strony Ewangelii, potem na drugiej stronie dopóki nie zostanie tylko środkowa, która pali się ciągle. Świece te są z wosku żółtego, bo takich używa zawsze kościół przy pogrzebach i w czasie wielkiej żałoby. Środkowa najwyższa świeca w trójkątnym lichtarzu zwykle jest z białego wosku, bo ona przedstawia Pana Jezusa. Przy ostatnim wierszu *Benedictus* zdejmuje się tę świecę i chowa za ołtarzem podczas odmawiania psalmu *Miserere* poczem się ją wynosi gorejącą i gasi. Ta ceremonia jest figurą śmierci i zmartwychwstania Zbawiciela. Czternaście innych świec wyobraża jedenastu uczniów i trzy Marye. Gaszą je dla przypomnienia nam ucieczki jednych a milczenia drugich podczas męki Pańskiej.

**Wielki Czwartek.** Wielki czwartek poświęcony jest na uczczenie ustanowienia Przenajśw. Eucharystyi czyli Sakramentu Ciała i Krwi Pańskiej — z drugiej strony przedstawia ludzi, myślących o tem, jaką śmierć zadać, jakie obelgi wyrządzić Zbawicielowi. Tę sprzecznność usiłuje kościół najdobitniej wyrazić i nabożeństwo ranne początkowe technie wesołością i radością — poczem przebija się w niem głęboki smutek.

Ważniejsze części nabożeństwa rannego są: Msza św., przeniesienie Przenajśw. Sakramentu do ciemnicy, obnażenie ołtarzów, nieszpory (w kościołach katedralnych poświęcenie Olejów św. i mandatum czyli umywanie nóg).

We Mszy św. Wielkiego Czwartku konsekruje się trzy Hostye św., z których jedną pożywa w tej Mszy celebrujący kapłan, a drugą przeznaczoną do komunii kapłana we Mszy Wielkiego Piątku (*praesanctificatorum*) i trzecią Hostyę św. składa się w kielichu i przenosi po skończonej Mszy św. do kaplicy lub ołtarza, zwanych piwnicą, gdzie pobożni adorują Przenajśw. Sakrament i rozpamiętywują cierpienia P. Jezusa we więzieniu.



Nabożeństwo Wielkiego Piątku poranne dzieli się na trzy części. Pierwsza część składa się z dwóch lekcji Pisma św. tudzież z Passyi. Drugą częścią nabożeństwa jest dziesięć modlitw uroczystych mianowicie: za cały Kościół św. na ziemi, za Ojca św., za Biskupa dycezyi, za wszystkich kapłanów i wiernych, za króla, za katechumenów, o uleczenie wszelkich cierpień duchownych i doczesnych, za heretyków, za żydów, za pogan i bałwochwalców.

Trzecią częścią nabożeństwa we Wielki Piątek jest adoracya Krzyża. Po adoracyi Krzyża, kapłan przynosi Przenajśw. Sakrament w uroczystej procesyi z ciemnicy do wielkiego ołtarza, śpiewając przesłiczny hymn „Vexilla Regis prodeunt“. Przesłiczny ten hymn w polskiem tłumaczeniu brzmi:

Króla nad królami znak nam pokazany,

I Tajemnica Krzyża już jaśnieje!

W śmiertelnem Ciele Stwórcy Pan nad Pany,

Wisząc na Krzyżu, za ludzi Krew leje.

Nie dość, iż zmęczon, bez pociech ochłody,

Oddaje Serce; włócznią jest przebite;

Nawet ostatnią kroplą krwi i wody,

Grzechy człowieka zostały obmyte.

Już się spełniło, co pierwiej wiekami,

Duchem prorockim król Dawid objawił:

„Z Krzyża panować Bóg nad wiekami  
Będzie“ Wszechmocny Imię swoje wślawił.

O piękne drzewo! tyś świetności wzorem,

Krwia Króla królów najświętszą zbroczona;

Nad wszystkie drzewa najdroższe wyborem,

Dźwigasz Najświętsze Ciało zawieszzone.

O Drzewo święte! którego ramiona,

Całego świata wskazują okupy;

Na tobie Tego cena wyważona,

Co śmiercią swoją wydarł piekłom łupy.

Witaj o Drzewo, nadziejo szczęśliwych!

Jezu! w tym czasie pamiątki cierpienia,

Rozmóż pobożność w sercach sprawiedliwych

A winowajcom udziel przebaczenia.

W Trójcy Najświętszej o Boże Jedyny!

Niech Twoją litość wychwala duch wszelki

Ty tajemnicą Krzyża gładzisz winy,

Rządź nami wiecznie, rządź o Królu Wielki!

Po przeniesieniu Hostyi św. z ciemnicy do wielkiego ołtarza, kapłan spożywa jedną hostyę (we Wielki Piątek nie ma konsekracyi tylko Komunia kapłana) a po spożyciu jednej Hostyi, drugą wkłada do Monstrancyi i intonując hymn „Recessit

Pastor noster“ (Odszedł Pasterz nasz) przenosi do kaplicy lub osobnego grobu Chrystusa Pana, gdzie Monstrancya z Przenajśw. Sakramentem wystawiona jest aż do rezurekcyi. — Pobożni chrześciance odwiedzają Pana Jezusa w Grobie (Groby Boże) a wielu pewnie znajdzie się, którzy przez godzinę lub dłużej adorować będą i klęczeć koło Grobu Bożego.

W niektórych miejscach urządzają strażę honorową koło Grobu Bożego; piękny jest to zwyczaj, jeżeli nie staje się więcej teatralnym widowiskiem. Najlepszy sposób utworzenia straży honorowej koło Grobu Bożego jest, aby więcej pobożnych osób umówiło się ze sobą i wyznaczyło sobie godziny, w którychby przez jedną godzinę po 2 lub więcej osób, mężczyźni np. rano a kobiety po południu, kolejno zmieniając się klęczeli przed Przenajśw. Sakramentem koło Grobu Bożego. Adorację tę trzeba rozpocząć od Wielkiego Czwartku przez te trzy ostatnie dni, Wielki Czwartek, Piątek i Sobotę, klęcząc przed Przenajśw. Sakramentem. W czasie klęczenia można modlić się po cichu, albo śpiewać pieśni pobożne o męce Pańskiej, odprawiać drogę krzyżową i t. d.

Nabożeństwo we Wielką Sobotę składa się ze sześciu części głównych, które są: Poświęcenie ognia nowego, poświęcenie Paschału, lekeye, poświęcenie wody do chrztu, — Msza św., Nieszpory. We Wielką Sobotę wstąpmy do grobu, razem z Jezusem Chrystusem; porzućmy tam starego człowieka a przenieśmy się myślą w te uroczyste i piękne dni pierwszych czasów chrześcijaństwa, kiedy we Wielką Sobotę udzielano Chrztu św. Odnowmy więc obietnice nasze, unikajmy grzechów i złego, obmyjmy naszą chrestną szatę łzami szczerej pokuty, abyśmy w dzień Wielkanocy, przyobleczeni w białą szatę, przypuszczeni być mogli na gody Baranka teraz i w wieczności, po zmartwychwstaniu ciała naszych.

---

## Boże Groby.

Prześliznym jest zwyczaj odwiedzania Bożych Grobów w miejscach, gdzie więcej jest Kościołów. Odwiedzania Bożych Grobów nie godzi się uważać za zwyczajną przechadzkę, ale należy odwiedzać je z pobożnością, w milczeniu i poważnie. Pobożność tkliwa, i że tak powiem, religijna melancholia, malować się powinna w całej naszej postawie. Gdy staniemy u Grobu,

niech serce nasze wylewa się przed Zbawicielem. Z głębi duszy modlić się powinniśmy wtenczas: Boże mój, dziękuję Ci, żeś ustanowił dla mnie Sakrament Ciała i Krwi Pańskiej i żeś mi już tyle razy dozwolił przystąpić do Niego; dziękuję Ci również za wszystkie łaski, któreś mnie i wszystkim wiernym w tym kościele udzielił. Opuść Panie wszelką niewdzięczność, jaką Ci okazano w tym Przenajśw. Sakramencie i brak uszanowania dla Ciebie w tym kościele z mojej i ze strony innych ludzi. — A uklękawszy gdzieś w kątku, rozważaj mękę i śmierć Chrystusa Pana, za twoje grzechy, rozważaj życie całe twoje, twoje postępowanie, twoją lekkomyślność, niech cię przejmie grozą śmierci Zbawiciela i natchnie cię świętymi postanowieniami, i wyciśnie łzy z ocz twoich! Och, jakże słodkie będą te łzy, wylane przy Grobach Bożych, jakże zaważą one kiedyś na sądzie Bożym. A tak odwiedzając Groby Boże, z pewnością ani się nie spostrzeżesz, jak uleci szybko jedna i druga godzina — godziny najlepiej spędzone, po których czuć będziesz radość w sercu i z tą radością obchodzić będziesz dzień Zmartwychwstania Pańskiego.

---

Na miesiąc Marzec.

## Pieśń o Św. Józefie.

*„Salve Pater Salvatoris:  
Salve Custos Redemptoris!  
Joseph ter amabilis.*

1. Witaj Ojeze Zbawiciela,  
Opiekunie Stworzyciela,  
Józefie kochany!  
Matki Boskiej Oblubieńcze,  
Niechże Pieśnią Cię uwieńczyę  
Z Proroków wybrany!
2. Słodkie suknie i pieluszki,  
I kołyski i poduszki,  
Których Pan używał;  
I pielgrzymka Twa cudowna,  
Łaska wielka — niewymowna —  
Gdyś z Panem przebywał!
3. Tyś z Jezusem sam obcował,  
Na Ramionach Go piastował,  
Patrząc w Jego oczy!

- On Cię rączką obejmował —  
I policzki Twe całował —  
Co za los uroczy.
4. Raz Go Bogiem Twoim zwałęś,  
Znów — jak króla wychwalałeś,  
Bo Miłość Twa wrząca;  
On — jak Ojca Cię szanował,  
Jak Syn Ci się powodował,  
Śród pieszczot tysiąca!
5. Jezusa na rękę nosić  
I odziewać — karmić — prosić —  
Szczęścia nie nie spłoszy;  
Z Maryą ciągle przestawać  
I cześć Panu z Nią oddawać  
Oto szczyt rozkoszy!
6. O Józefie Najmilejszy!  
Sługo Pana najwierniejszy!  
O Kwiecie Ty wonny;  
Tobie tylko powierzono,  
Czego innym odmówiono,  
To Twój los dozgonny!
- Serce Ci się rozplywało,  
I płomieniem wciąż pałało,  
Jak Jasnością błogą;  
Bo Dziecinę piastowałeś  
I pieszczącą oglądałeś  
Matkę Jego drogą.
8. Co za słodycz niezmiernona!  
Co za rozkosz nieskończona!  
W sercu Twem gorzała!  
Bo te lube Ich uśmiechy  
Były źródłem Twej Pocięchy,  
Coś się w duszę lala!
9. Któżby nie chciał tak miłować  
I Jezusa pielęgnować  
Na swoich Ramionach?  
O każdy w miłą wiązanekę  
Nuciłby Mu kołysankę  
W tysięcznych pokłonach.
10. Tegoś doznał Ty na sobie  
Gdyż poddaną była Tobie  
Najsświętsza Rodzina;  
Tys sam szczęścia zakosztował,  
Boś Ty Matkę umiłował  
A z Matką i Syna.

11. Oboje Tobie służyli  
Jako pana Cię wielbili  
Przez całe swe życie;  
Tyś Oboje zaś szanował,  
Całem sercem je miłował,  
I jawnie i skrycie!
12. Matka — zajęta kuchenką,  
Syn Ci w pracy był pod ręką,  
Jak pomocnik Boski;  
Po robocie Wyście siedli,  
I rozmowę słodką wiedli  
Przy stole — też troski.
13. Choć w światowej tu pomroce,  
Słodkie były dnie i noce —  
Czas upływał mile;  
O! — bo z Panem zamieszkiwać, —  
Z Nim u stołu zasiadywać  
Co za szczęsne chwile!
14. A gdyś kończył życie Twoje  
Otoś! — miał tych osób Dwoje  
Przy śmiertelnem łożu,  
Z obu stron przy Tobie stali  
Słodkiem słowem wprowadzali  
Ku niebios przestworzu!
15. Twa wędrówka była znojna —  
Lecz spokojna — bogobojna,  
A śmierć Twoja droga;  
Przy Maryi poratunku,  
Przy Jezusa pocałunku,  
Szedłeś wprost do Boga.
16. Któżby nie chciał tak umierać,  
Z Józefem oczy zawierać,  
I miłością płonąć?  
W ręce Jezusa — Maryi --  
Z wonią przeczystej Lilii,  
Duszę swą wyzionąć?
17. O Józefie! moj Patronie!  
Miej przy zgonie mię w obronie,  
Jako Twego sługę —  
Pragnę zawsze Cię miłować  
I za Tobą postępować,  
To życie niećlugie!...
18. Niegodnego raz oświecić,  
Oblubienicy polecieć,  
A Twój Wychowanek  
Gdy skończę żywot burzliwy  
Niech mi włoży, Litościwy,  
Na skroń złoty Wianek!

19. Jeżeli mi sprzyjacie Troje!  
O — niczego się nie boję  
I żyję bezpiecznie;  
Pod Waszą tarczą troistą,  
Spędzę mą wędrówkę czysto  
I nie zginę wiecznie.
20. Szczęsny człowiek ten zaiste!  
Kto Cię poznał Jezu Chryste!  
Stał się Twym Piastunem.  
Będzie mu przy śmierci błogo,  
Choć nieznaną idzie drogą,  
Tyś mu Opiekunem.
21. Łaska milej Twej Macierzy  
Pomoc Józefa pacierzy.  
Wyda też plon żyźnie,  
I będziem Cię oglądali  
I na wieki posiadali  
W wieczystej Ojczyźnie!
22. O mój Jezu! przez Matczyne  
I Józefa też przyczynę  
Na nas wejrz łaskawie,  
I dla świętej Ich Miłości  
I dla ziemskiej Uczciwości  
Wspieraj w dobrej sprawie.
23. O Maryo! Matko Boga!  
O Patronko moja droga!  
Bądźże nam łaskawą;  
A przez święty Kwiat Dziewiczy,  
Przez Twój żywot tajemniczy  
Wiedź nas drogą prawą.
24. O Józefie mój Czcigodny!  
I miłości wszelkiej godny,  
Wiesz — że Cię miłuje;  
Daj, bym więcej Cię miłował,  
Więcej wslawiał i szanował,  
Niż dotąd szanuję.
35. O mój Jezu! o Maryjo!  
O Józefie! w Was ożyją  
Chrześcijańskie Rody!  
Sprawcie, byśmy Wam służyli  
I za Wami pospieszyli  
Na niebiańskie Gody!

Na dzień 4-go Marca.

## Hymn o św. Kazimierzu.

(†  $\frac{1}{3}$  1484).

*Casimire: Care, Mire!  
Tu Caste Polone!  
Nostrae Spei — gratiae Dei  
Conciliator bone!  
Enixe Deum precari  
Monet cordis Caritas:  
Malle mori, quam foedari  
Docet carnis Castitas.*  
(pieśń starożytna)

1.

Kazimierzu! tyś w przymierzu  
z Bogiem od dzieciństwa;  
I nam rokuj trwały Pokój,  
Daj dożyć zwycięstwa:  
Kazimierzem Cię mianuję:  
Boś Mir nakazywał,  
A serdecznie i statecznie  
w Bogu się rozplywał.

2.

Kazimierzu! Tyś w Szkaplerzu  
Chodził Maryi Panny;  
Tej codziennie — nieodmiennie —  
Nucił hymn poranny:  
„Póki żyję, niech Maryję  
„Wielbi moja dusza;  
„Niech pamięta na Jej święta  
„Jej się życiem wzrusza!“

3.

Kazimierzu! Tyś w Pacierzu  
Pana Boga prosił:  
Aby Kościół się nie rozciął  
Lecz w Unii się wznosił:  
W nocyś klęczał — w modłach jęczał,  
Na tym łez padole —  
Aż Cię splasza głos Długosza:  
„Wstań, święte Pachole!“

4.

Kazimierzu! Ty Pasterzu  
Całej ziemi Polskiej,  
Gardzisz tronem, chcesz być plonem  
Pracy Apostolskiej;

Gdy węgierską Ci koronę  
Naród ofiaruje —  
Gardzisz berłem, do którego  
Krew drogę toruje.

5.

Kazimierzu! nasz Pacierzu!  
Babka Twa Jadwiga  
Ślubnym gronem z Jagiellonem  
Los Polski rozstrzyga:  
Niech więc łączą się Trzy ludy,  
W Pancierz — jak przed wieki:  
Niech ta Trójca będzie wzorem  
Niebieskiej Opieki.

(Dokończenie nastąpi).

X. Wład. Jul. J.

## K o r e s p o n d e n c y e.

Pewna osoba przesyła podziękowanie za jedną wielką szczególniejszą łaskę, jaką otrzymała od Boga przez przyczynę i pośrednictwo św. Józefa.

„W Inwałdzie parafii dyec. krakowskiej zawiązało się od Nowego roku 1896 bractwo nieustającej adoracyi. Obecnie liczy ono do 200 osób, które kolejno co niedzielę od wczesnego rana aż do późna we wieczór adorują Przenajśw. Sakrament. Podziwiać trzeba ten zapał, z jakim się garnie lud do adoracyi Najśw. Sakramentu. Obok starców klęczą i dzieci, wszyscy złączeni jednym uczuciem miłości, czei i uwielbienia dla P. Jezusa w Przenajśw. Sakramencie“.

Dzięki Bogu, już w 7 parafiach naszego kraju zaprowadzone zostały bractwa nieustającej adoracyi. Z pewnością teraz we W. Poście więcej takich bractw założonych zostanie, a przynajmniej wielu się znajdzie, którzy przez ostatnie trzy dni Wielkiego Tygodnia postarają się, aby na każdą godzinę było kilka osób około Przenajśw. Sakramentu, aby P. Jezus nie był tak bardzo opuszczonym. A to tak łatwo zrobić, tylko zapowiedzieć i umówić się co do godzin. P. Bóg dopomoże!